

ZIEMIA POMORSKA

Ślady kajdan

Skąd się wzięła dzielnicowość? Jest ona porurym cieniem z czasów naszej wiekowej niewoli. W odmiennych warunkach żyły różne dzielnice Polski i po pierwszej wojnie światowej trudno było od razu, zwłaszcza starszemu pokoleniu, przyzwyczaić się do współżycia w niepodległym już, wspólnym państwie. Powstały więc na początku nowej ery różne przykre tarcea, które stopniowo poczęły maleć i niknąć, lecz wciąż jeszcze wloką się za nami jak strzępy niewolniczego łańcucha.

Słusznie tedy ob. Stanisław Ziemak w swym artykule „Regionalizm a dzielnicowość“ (w numerze 66 „Ziemi Pom.“) potępił objawy dzielnicowości, zdarzające się — niestety — jeszcze i dzisiaj. Słusznie, gdyż w czasach dzisiejszych nie powinno być pomiędzy nami najmniejszych nawet rozdźwięków i utarczek. Lata pokojowego współżycia w wolnej Polsce jak i lata ostatniej wojny nauczyły nas bowiem dostatecznie, że tylko jednością, zgodą i wzajemnym zrozumieniem się możemy zapewnić naszej ojczyźnie niepodległość i odpowiednie stanowisko wśród innych narodów świata.

Dzielnicowość jest czynnikiem wybitnie destrukcyjnym, rozkładającym zwartość narodową i spójność państwową. Umieli to ocenić i wykorzystać na swój sposób odwieczni wrogowie, Niemcy. Rząd hitlerowski po zajęciu Polski w 1939 r. z miejsca zastosował taktykę podsyłania różnic dzielnicowych, by nas ze sobą pokłócić, by odnowić dawniejsze niechęci i nieporozumienia, by jak najprędzej wymazać spośród nas to zrozumienie, związane przez lata wspólnego bytu państwowego ziem polskich.

Polityka nazistowskich organów administracyjnych była wyrafinowana w tym sianiu różnic dzielnicowych. Rozbito naród polski na przeróżne sztuczne narodowości; obok Polaków pojawili się Kaszubi, Górale, Mazurzy, Ślązacy itp. W różnych dzielnicach Polacy otrzymali różne prawa, różne karty żywnościowe, byli odmiennie traktowani lub raczej — w odmienny sposób prześladowani. Mało tego — w tej samej dzielnicy rozróżniano Polaków i Polaczki na poszczególne kategorie. Ta robota Greiserów, Forsterów i Franków miała głównym na celu rozbić jedność narodową wśród Polaków, wzniecić wzajemnych niechęci, a następnie stopniową asymilację jednostek mniej odpornych.

Jeżeli Niemcy tak wiele budowali na polityce skłócenia Polaków, to się na ogół zawiedli. Przeciwnie, właśnie okres okupacji niemieckiej był szkołą, która nas nauczyła szanować się wzajemnie i pomagać sobie w niedoli. Okrutna i bolesna była ta szkoła, lecz powinności z niej wysnuć wnioski na przyszłość.

Z Pomorza i Wielkopolski przesiedlano ludzi, pozbawionych ostatniego mienia gdzieś na Podkarpacie i ludzie ci, tam w innej dzielnicy, znajdowali również swych braci, takich jak oni Polaków, którzy ich przygarbali, pomogli im w miarę możliwości w nieszczeniści, okazali serdeczność i zrozumienie. Z biegiem czasu nawiązywały się wśród ludzi, zmuszonych żyć ze sobą, nicy wzajemnej sympatii i przyjaźni, która w wielu wypadkach przetrwała okres wojny.

To samo dotyczy różnych obozów koncentracyjnych, obozów pracy, akcji okopowej itp., gdzie pracowali, cierpieli i umierali Polacy z różnych stron Polski. Wspólny los szybko łączył wszystkich i zacierał jakiegokolwiek nieporozumienia dzielnicowe; nauczyliśmy się cenić wzajemnie i pomagać sobie w niedoli.

Po tej twardej nauce czasów okupacyjnych nie powinno wśród nas być ani cienia dzielnicowości. Ci, którzy okazują jakiegokolwiek utrudnienia czy niechęci wobec Polaków z innych dzielnic, winni być uznani wrogami narodu, wykrywającego w ciężkich, powojennych warunkach swój nowy byt państwowy.

Trzeba podkreślić, że specjalnie repatriantom należy na każdym kroku ułatwiać osiedlanie się na nowych terenach, a ten, który tę akcję w jakiś sposób utrudnia, to chyba wróg polskości, to prawdziwy wyrzutek społeczeństwa.

Sądzić jednak należy, że wypadki okazywania niechęci lub stawianie trudności repatriantom są na Pomorzu odosobnione, gdyż dało ono dość dowodów swego przywiązania do polskości i ofiarnego patriotyzmu. A jeżeli zachodzą pewne niedociągnięcia w akcji repatriacyjnej, to należy wspólnym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i władz je usunąć, gdyż z całą pewnością są one do usunięcia.

Ludność tutejsza nastrojona jest bardzo patriotycznie, lecz (z winy przedwojennych sto-

Rada Kontrolna najwyższą instancją sojuszniczą w Niemczech

W skład jej wchodzi przedstawiciele czterech mocarstw

MOSKWA, 30. 5. Ogłoszono tu, że wkrótce utworzona będzie Rada Kontrolna, która sprawować będzie najwyższą władzę wykonawczą na okupowanych przez wojska sprzymierzonych obszarach Niemiec.

Rada składać się będzie z przedstawicieli czterech mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji. Przedstawicielem Związku Radzieckiego w Radzie Kontrolnej mianowany zo-

stał głównodowodzący radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marszałek Żukow.

Jak wiadomo z poprzednich doniesień z Londynu, przedstawicielem Wielkiej Brytanii w Radzie jest głównodowodzący okupacyjnych wojsk brytyjskich, marszałek Montgomery, z ramienia Stanów Zjednoczonych zaś wejdzie do Rady gen. Eisenhower. Francja dotychczas nie zamianowała jeszcze swego przedstawiciela.

Ważne rozmowy w Moskwie i Londynie

Przedstawiciel prezydenta Trumana Harry Hopkins, wysłany do Moskwy, odbył już trzy konferencje z marszałkiem Stalinem. Przed jego wyjazdem do Waszyngtonu w końcu b. tygodnia dojdzie do skutku prawdopodobnie jeszcze czwarta rozmowa.

Wysłannik prezydenta Trumana w Londynie

Davies po rozmowach z premierem Churchilllem i min. Edenem odbył wczoraj konferencję z ambasadorem radzieckim Gusiowem.

Premier Churchill oświadczył w Izbie Gmin, że spodziewa się w najbliższym czasie dojścia do skutku spotkania z marszałkiem Stalinem i prezydentem Trumanem.

Marszałek Tito w stolicy uwolnionej Chorwacji

Prawo do ziem wyzwolonych okupowane zostało wielkimi ofiarami całego narodu

BELGRAD, 30. 5. (Polpress). Marszałek Tito przybył do Zagrzebia, stolicy Chorwacji, entuzjastycznie witany przez mieszkańców, którzy udekorowali domy kwiatami i kobiercami. Na Placu św. Marka marszałek Tito wygłosił do tłumnie zgromadzonej ludności przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Cztery lata temu rozpoczęła się walka o wyzwolenie Jugosławii, także 4 lata temu na tym samym placu ogłoszono „niezawisłe państwo Chorwackie“ — oparte na bagnietach włoskiego i niemieckiego faszyzmu. Rozpoczął tu rządy kat, nędznik i największy zbrodniarz, jakiego zrodziła chorwacka ziemia — Pavelic. Po 4-ach latach Zagrzeb został wyzwolony.

Zagrzeb, Chorwacja i pozostałe kraje związkowe Jugosławii zostały oswoobodzone krwią wszystkich narodów Jugosławii. To też w nowej Jugosławii wszystkie narody mieć będą równe prawa. U nas nie ma miejsca na szowinizm i separatyzm. Przykładem powinien służyć Związek Radziecki, w którym tyle narodów zgodnie z sobą współpracuje.

Walczylismy jako sprzymierzeniec po stronie sprzymierzonych przeciwko wrogowi wszystkich narodów zjednoczonych. W walce tej ofiarowało swe życie 300.000 naszej młodzieży. Walczylismy i wyzwoliliśmy ziemię naszą, walczylismy i oswoobodziliśmy również Triest, lecz nie „okupowaliśmy“ tego miasta. Chwycylismy za broń, ażeby oswoobodzić to, co nam przyszyja prawo międzynarodowe. Nie przyślizgamy do Triestu, Istrii i nad Isonzo, aby sojuszników postawić wobec faktów dokonanych i zagarnąć tę ziemię, ale przyszliśmy zwalczając największego wroga — Niemców. 10 ostatnich dni walki o Istrię, Triest i Pomorze Słoweńskie kosztowało nas 8.000 zabitych.

Mamy takie same prawa, jak nasi sprzymierzeńcy, gdyż obowiązki nasze wypełniliśmy więcej niż w 100%. Nasza statystyka obecna wynosi milion 700 tysięcy Jugosłowian mniej niż w roku 1941.

Doszlismy do Adriatyku, aby wziąć w obronę naszych ziem, w obronę przed faszyzmem. Nie mogliśmy czekać na konferencje pokojową, podczas gdy tam nadal rządząliby faszyści, którzy przelali tyle naszej krwi, wyłudzili nasze wsie, zabijali naszych synów.

Drodzy bracia i siostry! Jugosławia podpisała w Moskwie umowę o przyjaźni i współpracy powojennej i wspólnej obronie przed napastnikami. Jest to wielkie osiągnięcie. Akt ten podpisała Jugosławia krwią przelaną na polu walki. Wspólna walka i wytrwałość ugruntowała to braterstwo z naszym wielkim bratem słowiańskim, z wielkim i potężnym sprzymierzeńcem, Związkiem Radzieckim, kierowanym przez genialnego wodza Stalina.

Akt podpisany pod koniec wojny, nie zwraca się przeciwko jakemukolwiek narodowi. Podpisałismy go, by przeciwstawić się każdej ewentualnej napaści. W walce z najeźdźcą niemieckim przekonalismy się, co znaczy pomoc Związkowi Radzieckiemu. Dawni kierownicy Jugosławii mudrem chińskim oddzielili nasz kraj od Związku Radzieckiego. My po raz pierwszy nawiązujemy z nim stosunki i naprawiamy błąd przeszłości.

W dalszym ciągu swej mowy, marszałek Tito wyraził życzenie pokojowego współżycia ze wszystkimi państwami, podkreślając, że Jugosławia zawsze będzie bronić swoich praw oraz omówił szereg zagadnień, związanych z odbudową kraju.

Nowe oblicze parlamentu brytyjskiego

Labour Party znowu w opozycji

LONDYN, 30. 5. (TASS). Nowy rząd premiera Churchilla w dniu wczorajszym brał po raz pierwszy udział w obradach parlamentu brytyjskiego. Obrady toczyły się w obecności ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii i innych dyplomatów zagranicznych.

Debaty rozpoczęła się od poruszenia spraw, związanych z przemysłem węglowym. Człon-

kowie Labour Party wystąpili w czasie dyskusji z pewnymi zarzutami, skierowanymi pod adresem rządu. Posłowie Labour Party poruszyli zagadnienie kontroli państwa nad przedsiębiorstwami prywatnymi w Anglii oraz sprawę tak zwaną „ekonomiczną“ izolacji Anglii, żądając zniesienia sztucznych barier celnych, hamujących eksport i import brytyjski.

miejszcowa nie powinna w każdym obcym upatrywać awanturka czy wyzyskiwacza.

Trzeba uświadomić wszystkim, że akcja repatriacyjna to nie żadna szczykana wobec Pomorza — lecz ważna akcja państwa i narodowa, która wyrówna szczyby, zadane polskości ziem zachodnich przez długie wieki niemieckiej okupacji.

Musimy sobie zdać sprawę, że wszystkich nas Polaków — bez różnicy dzielnic — czeka wielka, wspólna, ofiarna praca — nad budową podwalin naszej nowej Rzeczypospolitej.

Wspólna praca dla Ojczyzny — to najlepsza i najprostsza droga do usunięcia śladów kajdan niewoli, jakimi są przestarzałe nieporozumienia dzielnicowe.

J. K.

Rewelacyjne akta w rękach sprzymierzonych

LONDYN, 30. 5. (Tass). Znalezione przez I armię amerykańską archiwum niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych stanowi niesłychaną rewelację. Akta przewiezione na 300 wagonach do Anglii są obecnie przedmiotem studiów komisji amerykańskiej i angielskiej, które szukają w nich wyjaśnienia wszystkich nieuczynnych machinacji reżimu hitlerowskiego.

Zarządzenia brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech

LONDYN, 30. 5. Marszałek Montgomery wydał orędzie do ludności niemieckiej, zamieszkałej na obszarach okupowanych przez armie brytyjską. W orędziu tym Montgomery oświadczył, że został przez rząd brytyjski obarczony misją sprawowania zarządu wojskowego w strefie okupacji brytyjskiej.

Zadaniem jego będzie stworzenie dla niemieckiej ludności prostych, lecz uregulowanych warunków życia, zapewnienie jej wyżywienia, dachu nad głową i opieki sanitarnej. Najważniejszym zadaniem jest sprawa zbiorów rolnych, które muszą być przez ludność przeprowadzone. Poza tym musi być podjęta praca w przemyśle i innych działach gospodarczych.

Marszałek Montgomery oświadcza w orędziu, że ci Niemcy, którzy popełnili zbrodnie wojenne, będą skazani i poniosą karę. Wojsko niemieckie będzie całkowicie rozbrojone i wszystkie niemieckie siły zbrojne ulegną rozwiązaniu. Marynarze, lotnicy i żołnierze rozdani będą badaniom celem ustalenia ich pokojowego zawodu i będą stopniowo zwalniani oraz włączeni do procesu produkcyjnego. W pierwszym rzędzie zwolnieni będą rolnicy, aby zapewnić normalny przebieg zbiorów i aprowizację ludności.

Sytuacja w Syrii i Libanie uległa zaostreniu

LONDYN, 30. 5. Sytuacja w Syrii i Libanie zaostrza się w dalszym ciągu. W dzielnicy syryjskiej Beyrutu wzniesione zostały barykady. W wyniku zamieszek ulicznych padło ofiarą sporo osób. Damaszek by wczoraj bombardowany przez artylerię francuską. Zamieszki powtórzyły się również w Aleppo i w Homs.

Z Paryża donoszą: francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Francja nie zrzeknie się swego mandatu w Libanie i Syrii. W przyszłości rząd francuski ma jednak zamiar uznać kraje te za niepodległe.

Olbrzymie zniszczenia w miastach japońskich

LONDYN, 30. 5. Wskutek wczorajszego bombardowania japońskiego miasta portowego Jokohamy przez 400 superfortec amerykańskich w mieście powstały olbrzymie pożary, które do dziś nie zostały jeszcze ugaszone. Według komunikatu z Tokio w Jokohamie uległo zburzeniu około 60.000 domów.

Jak donosi dowództwo sojusznicznych sił zbrojnych na Pacyfiku, po ostatnim dwudniowym bombardowaniu, Tokio przestało być centrum japońskiego przemysłu wojennego. Miasto na przestrzeni 125 km kwadratowych jest jednym wielkim rumowiskiem.

Straty tonażu sprzymierzonych w czasie wojny

LONDYN, 30. 5. Straty tonażu floty brytyjskiej w czasie wojny wynoszą ogółem około 12 milionów ton. Flota Stanów Zjednoczonych straciła 5 milionów ton. Prawie połowa utraconego przez Wielką Brytanię tonażu została uzupełniona wybudowanymi w międzyczasie jednostkami morskimi. Ameryka natomiast powetowała swój ubytek tonażowy z sześciokrotną nadwyżką.

Socjaliści w nowym rządzie holenderskim

HAGA, 30. 5. (Tass). Królowa Wilhelmina poleciła profesorowi Schermerkowi utworzenie gabinetu holenderskiego. W związku z reorganizacją polityki kraju, do rządu wejdą również przedstawiciele partii socjalistycznej.

Żądanie wycofania wojsk sprzymierzonych z Persji

LONDYN, 30. 5. Rząd perski wystosował do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii notę, w której domaga się wycofania wojsk trzech mocarstw z terenu Persji. Rząd perski motywuje to żądanie zakończeniem działań wojennych w Europie, twierdząc, że od wycofania wojsk sprzymierzonych zależna jest normalizacja życia w Persji.

Perspektywy współpracy gospodarczej z ZSRR

Wymiana surowców i produktów przemysłowych — źródłem dobrobytu

Układ Polsko-Radziecki o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pokojowej powstał z przyczyn, a przede wszystkim z powodu, że wspólny wysiłek narodu polskiego i narodu Związku Radzieckiego w walce z barbarzyńskim hitlerystycznym. Układ ten sięga głęboko w okres współpracy pokojowej.

Nad Odrą i Niszą została wytyczona nowa granica, najkrótsza w naszej obecnej sytuacji z Niemcami, a więc najłatwiejsza do obrony, umocniona i zabezpieczona układem o wzajemnej pomocy. Równocześnie nasza granica na wschodzie z zaprzyjaźnionym Związkiem Radzieckim to miedza sąsiedzka, na której na zawsze uciążliwe wszelkie spory i swary, podniecane dawniej przez obóz sanacji. W tych warunkach projektowane zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską a ZSRR stworzy nam szerokie perspektywy zarówno w dziele odbudowy kraju, jak i w dziedzinie normalnych stosunków gospodarczych. Już obecnie Rosja Radziecka, w zrozumieniu naszych trudności, biorąc pod uwagę ogromnisze, dokonanych na ziemiach polskich przez hordy germańskie, udziela nam pomocy m. in. w formie żywności. Poważne transporty otrzymała Warszawa, dotarły one również i do innych naszych ośrodków, narażonych na trudności aprowizacyjne w czasie wojny. Zakres tej pomocy jest bardzo szeroki. Dotyczy on również dostaw surowców i fabrykatów gotowych oraz środków transportowych.

Nasz przemysł hutniczy może rozwijać się jedynie w oparciu o import rud żelaznych, tytanicznych, manganowych, przez objęcie całego Śląska naszą zdolność wytwórczą powiększa się bardzo poważnie. Tu właśnie otwiera się możliwość importu z Związku Radzieckiego, który dysponuje rudami żelaznymi pierwszorzędnej jakości, posiada niewyczerpane złoża innych rud, a nadto może dostarczać wielkie ilości złomu żelaznego.

W dalszym ciągu należy podjąć rewizję dawnych metod zaspakajania potrzeb surowców naszego szeroko rozbudowanego przemysłu włókienniczego. Na potrzeby tego przemysłu w Łodzi, Białymstoku, Bielsku i Cęstochowie sprowadzaliśmy z zagranicy bawełnę, wełnę i odpadki tkackie. Zamiast importować te surowce z odległych krajów, możemy je otrzymać od sąsiada — Związku Radzieckiego.

Trudno byłoby wyliczyć w tej chwili wszystkie możliwości, jakie w nowym układzie stosunków politycznych i gospodarczych mogą powstać w dziedzinie wymiany towarowej z naszym sąsiadem wschodnim, wspomnijmy jednak tylko jeszcze o drzewie. Rabunkowa gospodarka niemiecka wyniszczyła nasz drzewostan i zmniejszyła naszą zdolność produkcyjną w tej dziedzinie, ZSRR natomiast dysponuje na swych niezmiernych przestrzeniach olbrzymimi zapasami drzewa. Jest to źródło, które z pewnością stworzy dla naszego przemysłu drzewnego. Na wzmiankę zasługuje jeszcze cały szereg produktów, jak np. owoce południowe, których w Polsce ze względu na klimatycznych nie posiadamy wcale, a które możemy sprowadzać z ZSRR.

Rozpatrzmy z kolei, jakie istnieją możliwości naszego eksportu do Związku Radzieckiego. Niewątpliwie, możemy i w tym względzie zająć również bardzo poważną pozycję.

Trzeba przede wszystkim wziąć tutaj pod uwagę, że wywóz węgla z Polski w roku 1938 wynosił 11 milionów 700 tys. tonn, co przedstawiało ca 75 proc. całego naszego eksportu. Odbiorcami węgla z Polski były w pierwszym rzędzie: Szwecja, Włochy i Francja. Obecnie nasze możliwości wydobycia węgla zwiększyły się znacznie i niewątpliwie po pełnym uruchomieniu wszystkich kopalń i naprawie dróg komunikacyjnych staniemy się najpoważniejszym i cennym dostawcą dla naszego sąsiada wschodniego. Bliskość źródła i związana z tym szybka i niedroga dostawa będzie w tym względzie czynnikiem decydującym.

Dalej czerpiąc naukę z doświadczenia, że im kraje są bardziej uprzemysłowane, tym jest zawsze i dla obydwóch stron korzystniejsza wzajemna wymiana towarów przemysłowych, należy rozważyć możliwość zbytu naszych towarów przemysłowych. Potencjał przemysłowy Polski w nowych granicach wzrasta bardzo poważnie: przestaniemy stopniowo być

Zdrąca angielski stanie przed sądem

LONDYN, 30. 5. W pobliżu granicy niemiecko-duńskiej aresztowany został Anglik William Joyce, znany ze swych audycji w radio niemieckim w języku angielskim. Joyce był fałszywą i stał na usługach propagandy goebbelsowskiej. Został on po aresztowaniu przesłuchany przez specjalnego urzędnika kwatery głównej wojsk sprzymierzonych i będzie odstawiony do Anglii, gdzie stanie przed sądem, jako zdrąca narodu.

Franco odmawia wydania Degrelle'a

MOSKWA, 30. 5. (Tass). Rząd gen. Franco odmówił wydania sojusznikom przywódcy t. zw. reksistów belgijskich — Leona Degrelle'a, który według oświadczenia tego rządu — ma prawo korzystać z ofiarowanego mu schronienia.

krajem typowo rolniczym, a staniemy się poważnym producentem przemysłowym. Nie mówiąc w danym wypadku o przemyśle ciężkim, którego rozwój u nas wymaga długiego jeszcze okresu pracy, trzeba jednak zauważyć, że przemysł średni i lekki posiadać będzie w najkrótszym czasie i znaczne możliwości eksportowe. Polski przemysł włókienniczy, rozbudowany ponad nasze potrzeby normalnie w okresie pokojowym, przemysł, któremu rynki rosyjskie znane są jeszcze z przed pierwszej wojny światowej mogłyby z korzyścią dla obydwóch stron eksportować do Związku Radzieckiego.

Przed wojną wymiana gospodarcza między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską nie istniała prawie wcale, przede wszyst-

kim z powodu błędnej polityki sanacyjnej. Byłoby w tym względzie daleko poza Czechosłowacją, która nie miała przecież wówczas wspólnej granicy ze Związkiem Radzieckim. W roku 1935 przywóz towarów z Czechosłowacji do ZSRR wynosił 2,4 proc. ogólnego importu rosyjskiego, podczas gdy import z Polski wynosił zaledwie 1,1 proc. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w nowym układzie stosunków, ożywi się granica między ZSRR a Rzeczpospolitą Polską, wymiana towarów rozrośnie się odpowiednio do zmienionych warunków a dobrze rozbudowane i korzystne dla obydwóch stron gospodarcze przyczynią się do scementowania zawartej przyjaźni.

St. Stański

Prasa zagraniczna o Wojsku Polskim

Żołnierz polski w Berlinie zmył krwią klęską r. 1939

SZTOKHOLM (Polpress). Wychodzący w Sztokholmie dziennik „Expressen” zamieszcza dwa artykuły o Wojsku Polskim. W jednym z nich podkreśla wysokie wykształcenie marsz. Roli-Zymierskiego i jego wielkie zasługi dla stworzenia wojska polskiego i wyzwolenia kraju.

W artykule eksperta wojskowego „Wojsko Polskie to czynnik, z którym należy się liczyć”, czytamy m. in.: „W czasie walk o Berlin I Armia, gen. Popławskiego, walcząca ramię w ramię z Rosjanami, wkroczyła do Berlina. Armia ta zmyła swą krwią klęską 1939 r. i po ciężkich bojach uwolniła Pomorze. II Armia, pod dowództwem gen. Świerczewskiego, przepędziła Niemców ze Śląska. Zarówno uzbrowienie, komenda, jak i korpus oficerski i instrukcje są polskie. Polska jest również taktyka i duch bojowy tej armii. Tworzenie nowych kadr oficerskich było przedmiotem szczególnej troski władz polskich. Stary korpus oficerski, składający się z elementów reakcyjnych, został zastąpiony przez przedstawicieli najszerszych warstw ludu polskiego, kształconych w szkołach oficerskich. Zasługi wojska polskiego podkreślone przez Marszałka Stalina są

również zasługą Polskiego Rządu Tymczasowego”.

NEW YORK (Polpress). Amerykański „Głos Ludowy” w numerze z dnia 19 maja zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Spełniły się marzenia”, w którym czytamy: „To o czym Polska marzyła od wielu wieków, spełniło się. Armia Polska pod dowództwem gen. Popławskiego, jako jedna z pierwszych wkroczyła do Berlina, sztandar polski po raz pierwszy w historii zatknęty został razem ze sztandarem radzieckim nad stolicą Niemiec, głosząc światu o jednym z największych zwycięstw w historii. Historia zna wiele walk z Niemcami, w których bojownicy polscy odnosili zwycięstwa, żadne jednak nie było tak całkowite, jak zwycięstwo nad Berlinem. Było ono wynikiem antyfaszystowskiej koalicji i polsko-radzieckiego braterstwa broni, które przypieczętowane zostało ostatecznie układem polsko-sowieckim. Nadzieje hitlerystów na rozdzwię między jego wrogami przysły dzięki antyfaszystowskiej koalicji. Miejsce nadzieje, że spełnienie się marzeń armii polskiej oraz układ z potencyjnym braterskim narodem słowiańskim — Związkiem Radzieckim — przyniesie umęczonemu wojną narodowi polskiemu trwały pokój i przyczynią się do rozkwitu kraju”.

Pobyt górników polskich w Moskwie

wyrazem zacieśniającej się przyjaźni polsko-radzieckiej

MOSKWA, 30. 5. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Modzelewski udzielił specjalnemu wysłannikowi ag. „Polpressu” z Warszawy następującego wywiadu na temat znaczenia pobytu delegacji górników polskich w Moskwie, dla pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej:

„Przyjazd delegacji polskiego górnictwa do Związku Radzieckiego można uważać za bardzo szczęśliwe wydarzenie, które niewątpliwie jest wyrazem wzrastającej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim. To serdeczne przyjęcie, z jakim delegacja polskiego górnictwa spotkała się wśród mieszkańców Moskwy, a następnie stolicy podmoskiewskiego Zagłębia Węglowego — Stalinogorska, świadczy wyraźnie o tym, jak bardzo naród radziecki ceni sobie przyjaźń z narodem polskim.

Górnicy polscy oddawali byli zwoleńnikami jak najszybszej przyjaźni z narodem Związku Radzieckiego: można powiedzieć, że byli jej pionierami. O pobycie w Moskwie marzyli o

dawna, ale z pewnością nawet nie marzyli o tych zaszczytach i serdeczności, jaką w Moskwie znaleźli.

Fakt, że delegacja górników była obecna na przyjęciu, zorganizowanym przez rząd Związku Radzieckiego na cześć zwycięzców w tej wojnie, pozostanie na zawsze w pamięci górników polskich. To, że byli oni gośćmi Marszałka Stalina, dla którego górnicy polscy żywią głębokie uczucie miłości i wdzięczności za wyzwolenie Polski, niewątpliwie odbije się szerokim echem wśród całego ludu polskiego. Uważam, że tego rodzaju wycieczki, jak wycieczka przedstawicieli górnictwa polskiego, zasługują na jak najszersze poparcie ze strony czynników oficjalnych polskich. Górnicy po tym, co widzieli w Związku Radzieckim, będą popierać ze wszystkich sił Rząd Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego, który utrwał przyjaźń między obydwoma krajami, oraz dołożą wszystkich starań, aby w jak najszybszym tempie odbudować kraj politycznie, społecznie i gospodarczo.”

Uprzywilejowanie robotników przy odbudowie Warszawy

Najwyższe płace i najlepsze zaopatrzenie

Uchwałę Prezydium Krajowej Rady Narodowej warunki pracy i zapłaty robotników, zatrudnionych przy odbudowie Warszawy będą specjalnie uprzywilejowane. Robotnicy będą objęci umową zbiorową, otrzymają w gotówce 30-procentowy dodatek do wynagrodzenia, praca ich będzie wysoko premiowana — przy wydajności ponad normę, specjalni i fachowcy będą znacznie lepiej opłacani.

Robotnicy będą szybko i sprawnie zaopatrywani wraz z rodzinami w produkty żywnościowe według najwyższej grupy. Otrzymają

ponadto specjalny przydział odzieżowy. Zorganizowany będzie także wygodny dojazd do miejsca pracy.

Robotnicy niewykwalifikowani po odbyciu pewnego okresu pracy, zostaną na życzenie zaangażowani do poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych — na bardzo dogodnych warunkach.

Praca przy odbudowie stolicy jest nie tylko zaszczytnym obowiązkiem każdego Polaka, lecz będzie równocześnie wysiłkiem najlepiej opłacanym.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne

Związku Zawodowego Transportowców RP

Z inicjatywy Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, podjętej przez Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Polskich Linii Lotniczych „LOT”, odbyło się przed paru dniami pod przewodnictwem ob. Mieczysława Grabińskiego zebranie Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Transportowców Rplitej Polskiej w lokalu Związku Zawodowego Pracowników P. L. „LOT”. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, ob. Tadeusz Mackiewicz.

W posiedzeniu Komisji wzięli nadto udział przedstawiciele Związku Zawodowego Szoferów, Wodniaków, Numerowych i pracowników P. L. „LOT”.

Organizujący się Związek Zawodowy Transportowców R. P. liczy już obecnie ponad 30.000 członków. Po działalności swoją nie objął jeszcze wszystkich robotników i pracowników transportu.

W programie działalności Związku leży zorganizowanie robotników i pracowników transportu powiatowego, lądowego i wodnego (zarówno śródlądowego jak i morskiego).

Siedzibą Komisji Organizacyjnej jest Związek Zawodowy Robotników i Pracowników P. L. „LOT” przy ul. Nowogrodzkiej 49, II p. Wyłoniono Zarząd Komisji, z przewodniczącym ob. Mieczysławem Grabińskim na czele, do którego weszli już przedstawiciele transportu powiatowego, lądowego i wodnego,

Przegląd prasy

Pomóżmy w łepieniu nadużyć

Nawiązując do przemówienia min. Radkiewicza na VII sesji KRN „Życie Warszawy” w artykule wstępnym pt. „Praworządność i bezpieczeństwo” stwierdza, że

„każdy obywatel ma prawo apelować do władz o poszanowanie prawa, o ukaranie jego gwałcicieli, bez względu na to jaką pełnią służbę. Nie szeptanie na ucho nie sprawdziłoby plotek, świadomie puszczanych często w „obieg” przez agentów rodzimego faszystwu, a meldowanie faktów do wiadomości władz lub organizacji politycznych i żądanie zadość uczynienia krzywdzie. Chyba, że komuś nie zależy na zlikwidowaniu nadużyć i umocnieniu ładu demokratycznego w Polsce. Chociaż, że komuś zależy na tym, by było gorzej, a nie lepiej.

Zgodnie z tak rozumianym obowiązkiem obywatelskim zapytujemy dlaczego ob. Ryszard Imiołczyk, ur. w 1902 r., mieszka Orłowską o współpracę z gestapo, siedział w więzieniu od października 1944 roku do maja 1945 (a więc przeszło 7 miesięcy!) wyłącznie na podstawie donosu jednej osoby, owej Orłowskiej? Dlaczego nie przeprowadzono dochodzenia? Dlaczego doprowadzono do kompromitującej organy śledcze władz bezpieczeństwa rozprawy sądowej, na której ob. Imiołczyk został uniewinniony dopiero po siedmiu miesiącach trzymania go w więzieniu? Czy to lekkość, czy niedołęstwo? A może właśnie zła wola? Czy tak, czy inaczej, ktoś powinien za to odpowiadać tak, by sam poznał, co to jest prawo, praworządność, sprawiedliwość i w żadnym razie nie powinien pozostawać w stanowisku w organach sprawiedliwości”.

„Życie Warszawy” w przykładzie tym wysuwa słuszne żądanie, aby obywatel chroniony był przed nadużyciem władzy przez te organa bezpieczeństwa, które nie pojmują swą powinność w państwie demokratycznym. W podniesieniu poziomu moralnego i w dyscyplinowaniu milicji oraz władz bezpieczeństwa współdziałać powinniśmy naszymi siłami, jednak strony podkreślić należy, że wymagając od organów władz poszanowania prawa i występując czynnie przeciwko nadużyciom i uchybieniom, obywatel ze swej strony zobowiązany jest do przestrzegania zasad praworządności, w szerokim znaczeniu tego słowa. Praworządność bowiem jest tylko wtedy rzeczywista, gdy obowiązuje obustronnie.

Sylwetka

„Dziennik Zachodni” kreśli następującą sylwetkę prowodyra klęki reakcjonistów polskich w Londynie Władysława Raczkiewicza:

„Przeszłość polityczna Raczkiewicza, wiąże się ściśle z działalnością promiennicą, przy równoczesnym zdecydowanym nastawieniu antysowieckim. Ten kiepski prawnik, pochodzący z Mińska na Białorusi, widzi wciąż — wbrew wszelkiej logice — swe miasto rodzinne w granicach Polski, nie znajdując oczywiście zupełnie zrozumienia dla ziem zachodnich, zrabowanych nam przez Niemców. Pod koniec pierwszej wojny światowej, stojąc na usługach reakcyjnego rządu Królestwa Polskiego, powołanego przez Beserera, tak długo kręcił i intrągał, aż zaprzepścił armię polską w Rosji, oddając ją w ręce niemieckie. Zamiast dążyć, by przelała ona do otwartej walki z Niemcami, włącznie wycofała się czasowo na wschód, tak jak to zrobił korpus czechosłowacki, Raczkiewiczowi udało się nakłonić generałów Kuwiczewskiego i Mechałisa do złożenia broni na rzecz Niemców. Późniejsza działalność Raczkiewicza, to kurezowe trzymanie się sanacji i beckowskiej polityki filohitlerowskiej. Jeszcze dziś w starych rocznikach prasy sanacyjnej i hitlerowskiej sprzed wojny, łatwo znaleźć zdjecia, na których widnieje on wraz z Mościckim, Beckiem, Goeringiem, Ribbentropem, czy von Moltkem”.

Nic dziwnego, że z tego rodzaju życiorysem trudno jest znaleźć drogę do demokratycznej Polski.

Sześć partii przeciw Bonomi'emu

RZYM (BBC). Sześć głównych partii politycznych we Włoszech doszło do porozumienia w sprawie stanowiska wobec rządu.

Wszystkie partie zażądały ustąpienia premiera Bonomi'ego i większego udziału członków ruchu oporu w rządach kraju.

Przekreślenie machinacji hitlerowskich na Bałkanach

Moskwa, 30. 5. (Tass). Rasistowska polityka Hitlera miała na celu zwaśnienie i poróżnienie narodów w celu ułatwienia ich podboju. W tej perfidnej pracy Hitler specjalnie celował na Bałkanach. Wynikiem jego machinacji było, oderwanie Siedmiogrodu od Rumunii i Macedonii od Bułgarii. Jednak plany Hitlera spełzły na niczym: zgodnie z życzeniami zainteresowanych państw, Siedmiogród jest dzisiaj znowu częścią składową Rumunii, a Macedonia wróciła do Bułgarii.

Warszawa niedalekiej przyszłości

Na marginesie planów odbudowy stolicy

Kto nie znał Warszawy przed wojną i kto nie widział jej obecnie po zniszczeniu — nie jest w stanie wyobrazić sobie, co może się stać z obławnym miastem, wydany na łup wandalizmu. Dawnej Warszawy nie ma. Jej wygląd, domy, uliczki, zaułki, skwerki — znikły z powierzchni ziemi. Pozostały tylko puste ulice: asfalt, tory tramwajowe, połamane płyty chodników, a wzdłuż nich piętrzące się góry cegieł i pogiętych konstrukcji żelaznych, lub domy — stojące, bez okien, drzwi, dachów.

Mimo potwornego zniszczenia Warszawy, jak żadne inne miasto polskie, wykazuje z dnia na dzień coraz silniejszą wolę do życia. Warszawa, oblepiona dyktą, jak chirurgicznymi plasterkami — pulsuje już teraz niezwykłą energią i żywotnością.

Powołane przez Rząd Biuro Odbudowy Stolicy rozpoczyna pracę nad stworzeniem nowej, piękniejszej, nowoczesnej Warszawy. Odbudowa i przebudowa stolicy będzie oparta na czterech zasadniczych założeniach: Warszawa pozostanie stolicą; Warszawa będzie ogniskiem polskiej myśli i kultury; Warszawa będzie największym węzłem komunikacyjnym w Polsce. Z Warszawy będzie wyeliminowany ciężki przemysł, który przesunięty zostanie na zachód. Pozostanie w niej przemysł lekki, precyzyjny, przetwórczy, wysoko specjalizowany.

Z powyższych założeń wynika, że Warszawa stanie się w większym, niż dotychczas stopniu sercem Polski i polskości. Będzie ona intelektualną stolicą państwa. Nie będzie to miasto zupełnie nowe. Wielowiekowa tradycja historyczna i architektoniczna będzie ściśle zachowana.

Przy budowie nowej Warszawy specjalny nacisk będzie położony na ciasne związanie jej z zapleczem, tworzącym dotychczas miejscowości podwarszawskie: od Pruszkowa po Zielonkę i od Góry Kalwarii po Modlin. Wszystkie te miejscowości, jak: Ursus, Włochy, Służewiec, Wilanów, Jabłonna, Otwock — były i będą integralnie powiązane z Warszawą. Będą one tworzyć Warszawski Zespół Miejski o powierzchni 1,700 km kwadratowych, a więc powiększają odpowiadającej terenowi Wielkiego Londynu. Zespół ten obejmie dwa miliony mieszkańców. Stolica nasza „rozluźni” się. Odetchnie pełną pierśią, opuści ciasne podwórko przedwojenne.

Całkowicie niemal zniszczenie śródmieścia oraz projektowane rozmieszczenie miasta na dużym obszarze, umożliwi powstanie nawet w centralnej dzielnicy licznych parków, zieleńców i placów. Nada to Warszawie specjalny charakter. Placę miejskie i przestrzeń w mieście, mają zawsze w sobie coś uroczystego, monumentalnego.

Już sama dzielnica centralna Warszawy będzie gigantyczna swymi rozmiarami. Obejmuje ona tereny wzdłuż Wisły: od Sielc i Wilanowa po Stare Miasto, ulicę Towarową, Wolną, Pole Mokotowskie. Centrum będzie więc przesunięte na południowo-wschód, w najbliższe dzielnice dotychczasowych przedmieść stolicy. Zostaną tu rozmieszczone swobodnie, bez oszczędzania miejsca — nowoczesne gmachy państwowe, reprezentacyjne, instytucje kulturalne, lekcyjne, teatry, hotele.

Dzielnice rozrywkowe przemysłu zaopatrzeniowego będą odepchnięte na zachód od ulicy Towarowej i na północ od Wolskiej, a więc daleko poza środek obecnej Warszawy. Ciężki

Aprobowanie miast pomorskich ulegnie poprawie

W Toruniu odbyła się konferencja w sprawie aprobowania miasta, która, jak stwierdzono, przedstawia się najgorzej na Pomorzu. Posiedzenie miało na celu zastosowanie wszelkich możliwych środków, by zlikwidować stan dotychczasowy i zapewnić miastu przede wszystkim dostawę chleba, którego brak odczuwa się w tej chwili najbardziej. — Ze sprawozdań wynika, że często zachodziły tak wielkie trudności, iż przekraczały one możliwości władz miejskich. Największą bolączką jest brak środków transportowych dla dowozu żywności. Inż. Zygmunto wicz zgodził się w ramach swego resortu użyć na pewien czas 6—7 samochodów, a wicewojewoda Felczak przyznał zarządowi miasta z kontyngentu wojewódzkiego 100 koni, co prawdopodobnie złagodzi problem transportowy. W związku z tym należy spodziewać się poprawy sytuacji żywnościowej w Toruniu.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Aprobowania miasta Grudziądz. Omawiano palącą potrzebę dostaw węgla dla piekarzy, oraz ropy dla młynów. Akcja aprobowania miasta, bardzo zniszczonego wskutek działań wojennych, jest w toku. Zaawizowano nadejście powiatów z powiatu Szawieńskiego, jako daru dla Grudziądz. Powiat sępoleński przelał pewną ilość tłuszczu, jaj, miodu, kaszy, grochu, płatków owsianych, jaj, oraz pewną ilość chleba dla najuboższej ludności miasta. Również przesłano pewną ilość odzieży dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Odzież tę otrzymała Opieka Społeczna do dyspozycji.

przemysł opuści stolicę i rozlokuje się racjonalnie wzdłuż licznych linii kolejowych, wybiegających z miasta, daleko poza jego granicami. Dzielnice przemysłowe będą inne, niż były przed wojną. Zachowane będą najwyższe wymagania higieny i estetyki. Przemysł warszawski będzie także tonął w zieleni.

Powstaną osobne dzielnice mieszkalne, obejmujące najpiękniejsze przedmieścia stolicy na czele z Żoliborzem, Bielanami, Mokotowem, Wierzbem, Saską Kępą. Przewidziane są także dzielnice wypoczynkowo-wyjazdowe, opasujące kołem stolicę począwszy od Otwocka, po przez rezerwy leśny Puszczy Kampinowskiej, do Piaseczna.

Warszawa będzie odciążona od ruchu tran-

zytowego kolei. Będzie on przerzucony na linie obwodowe. Komunikacja wewnętrzna w olbrzymim mieście będzie rozbudowana według ostatnich wymagań techniki, będzie szybka i czysta.

Tak pomyślana Warszawa nie będzie nowym, obcym dla mieszkańców, miastem. Architektura i zabytki historyczne będą zachowane lub odtworzone w miarę możliwości.

Warszawa taka wyrośnie w ciągu 10-ciu lat. Plan jest ściśle przemyślany, oparty na realnych możliwościach i gotowy do natychmiastowej realizacji. Każdy Polak, a zwłaszcza każdy warszawiak — dołoży cegiełki do budowy nowej, wspaniałej, dumnej i nieśmiertelnej stolicy.

Jerzy Jacyna.

Uroczysty pogrzeb pomordowanych Polaków w Wyrzysku

Społeczeństwo złożyło hołd męczennikom polskości

Dnia 25 bm. komisja sądowo-lekarska w Wyrzysku w osobach sędziego grodzkiego Janowskiego, lekarzy dr Chylareckiego, dr Brzozowskiego, oraz dr Szwałkowskiego dokonała ekshumacji 5 masowych grobów Polaków pomordowanych przez Niemców w Wyrzysku. 4 groby znajdowały się w Grabówce na terenie strzelnicy małokalibrowej, 1 grób zaś na cmentarzu ewangelickim.

Odszukano groby na podstawie zeznań świadków. W 4 grobach w Grabówce znajdowało się 20 osób pomordowanych, w tym 2 księży i 1 kobieta. W grobie na cmentarzu ewangelickim natomiast 6 osób w tym 1 chłopiec harcerz w wieku 13—14 lat. Zwłoki znaleziono w pozycji leżącej, kłęczącej i siedzącej. Stwierdzono postrzały z przodu w głowę i z tyłu w szyję.

Najbardziej charakterystyczny jest drugi grób, w którym znaleziono zwłoki pomordowanych księży. Tutaj okrucieństwo niemieckie nie znało granic. Jak badanie wykazały, księża mieli ręce z tyłu związane powrozami, postrzałów żadnych nie znaleziono, natomiast czaszki były potrząskane, kości połamane. Należy przypuszczać, że ofiary zostały zmasakrowane kolbami karabinowymi.

Wśród pomordowanych trzy rodziny poznały swoich bliskich. Dowody rzeczowe znalezione przy zamordowanych, jak wieczne pióro, okulary, paski, trzewiki, lampka elektryczna są wyłożone do obejrzenia dla zainteresowanych w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. W ekshumacji zwłok brała udział Obywatelska Komisja badania mordów niemieckich w osobach ob. wicestarosty Kwaśnika, szefa bezpiecz. por. Piestraka, powiatowego komendanta milicji obywatelskiej i tysiące ludzi.

W dniu 27 maja odbyła się uroczystość pogrzebu, która przybrała formę manifestacji. O godz. 18 wyruszył kondukt żałobny ulicami miasta. W konduktie postępowały delegacje wszystkich gmin i miast powiatu z wieńcami, poczty sztandarowe oraz duchowieństwo w liczbie 11 księży. Kondukt poprzedzały dwa wozy ubrane kwiatami, na które złożono trumny ze szczątkami pomordowanych Polaków. Za wozami postępowały rodziny pomordowanych, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz organizacje: PPR, Związki Zachodni, ZWM, Harcerze, Związki Zawodowe, rzemieślnicy i kolo śpiewackie oraz tysiące osób ze społeczeństwa, przybyłych z całego powiatu, by oddać hołd pomordowanym. Pluton milicji obywatelskiej pełnił straż honorową po obu stronach karawanów.

Na cmentarzu katolickim, po zniesieniu i ustawieniu trumien nad grobem oraz po odśpiewaniu modlitw, wygłosił przemówienia starosta powiatowy ob. Borowski oraz ks. proboszcz z Łobżenicy. Po przemówieniach chór kościelny odśpiewał „W mogile ciemnej”. W momencie spuszczenia trumien do grobów, pluton milicji oddał salwę honorową, a orkiestra odegrała Hymn narodowy. Nad usypianymi mogiłami wznosił się żywy pomnik wieńców i kwiatów.

Szczątki pomordowanych Polaków od tej chwili czczone będą jako relikwie narodowe, a nad mogiłami polskie społeczeństwo ufunduje i zbuduje pomnik-grobowiec, który po wsze czasy będzie głosił przyszłym pokoleniom bohaterstwo i poświęcenie Polaków dla swej Ojczyzny, będąc zarazem świadectwem straszliwych okrucieństw katów hitlerowskich.

Skazany na śmierć

Zbir hitlerowski przed warszawskim Sądem Specjalnym

Na ławie oskarżonych w dniu 25 maja przed Specjalnym Sądem Karnym RP w Warszawie zasiadł Zygmunt Schenk, obergefreiter Wehrmachtu, kwatremistrz i komendant placu m. Otwocka.

Schenk urodził się w Westfalii 11. 9. 1905 r., jest obywatelem niemieckim.

Oskarżony o znęcanie się nad ludnością polską i rekwirowanie towarów na terenie m. Otwocka w latach 1942—1944.

Do zarzucanych mu czynów bicia ludności, zlego obchodzenia się z podległymi mi pracownikami Polakami, nie przyznaje się.

Zapytany, co robił z rzeczami, zabranymi z ghetta otwockiego:

— Sprzedawałem — wyjaśnia.

Zaprzeczenia jego obalają zeznania świadków.

Stanisław Wojciechowski, b. robotnik z Orskomendantur, zeznaje:

— Brat mi opowiadał, jak Schenk bije ludzi i sam to raz widziałem. Pewnego robotnika z Karczewia za odmowę spożycia zlego obiadu pobili do nieprzytomności.

Jan Brzozowski, naczelnik straży ogniowej m. Otwocka, zeznaje:

— Schenk chodził ze swym kolegą i przeprowadzał często rewizje, poszukując towaru. Wykrywszy u mnie wędlinę — zażądał łapówki, którą dałem w wysokości 1.000 zł — ponadto pobierał ode mnie co tydzień haracz w postaci wędliny.

Świadek, Eugeniusz Skordow, zeznaje:

— Schenk podczas rewizji u moich znajomych, u których właśnie bawiłem, pobili mnie tak dotkliwie, że musiałem leżeć 2 tygodnie. Widziałem też, jak pobili Cytrynowiczową, która przysłała do oddania zabranego jej pantofla. W chwili bicia Cytrynowiczowa miała dziecko na ręku. Ostatni świadek w tej sprawie, sprostowana z wzięcia, Janina Kisielewicz, opinia o oskarżonym:

— Skarżyli mi się ludzie, że „czerwony” Schenk bije, tak bije, że się długo czuje jego palce na twarzy. Sam Schenk chwalił się do mnie, że jak bije — to musza policzki pękać.

— Jaki tryb życia prowadził Schenk — dysputuje sędzia.

— Lubiał pić i bawić się.

Prokurator Połofski mówił:

— Mamy tu na ławie oskarżonych wychowanka hitlerizmu, syna narodu, który przez cały ciąg wieków ział nienawiścią do Polski. Niemcy stworzyli system masowej zbrodni, by przy pomocy niego usunąć Polskę — tamę dla ich „Drang nach Osten”.

— Niemcy legły pokonane — ale to jest mało. W imię sprawiedliwości, godności ludzkiej i spokoju, muszą zbrodniarze niemieccy ponieść karę. Oskarżony Schenk był postrachem m. Otwocka, jednym z jego katów. Musi być usunięty spośród żywych. Żądam najwyższego wymiaru kary, kary śmierci.

Specjalny Sąd Karny RP, uznając oskarżonego winnym zarzucanych mu przestępstw, skazał Zygmunta Schenkę na karę śmierci.

Schenk z przyjemnością — brzmi motyw wyroku — dopuszczał się bicia ludności polskiej, grabił ciężko zdobytą żywność, podległych mu pracowników Polaków maltretował, za powyższe czyny musi ponieść karę.

Utworzenie nowych wyższych uczelni

Toruń i Gdańsk miastami uniwersyteckimi

Na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 24 maja uchwalono dekret erekcyjny, na podstawie którego utworzone zostały następujące wyższe uczelnie:

Uniwersytet w Łodzi z wydziałami matematyczno-przyrodniczym, humanistycznym i prawno-ekonomicznym.

Politechnika w Łodzi z wydziałami: mechanicznym, elektrycznym, chemicznym i oddziałem włókienniczym.

Politechnika Śląska w Katowicach z wydziałami: mechanicznym, elektrycznym, hutniczym i inżynieryjno-budowlanym.

Ponadto uchwalono dekret o przekształceniu Politechniki Gdańskiej w polską państwową szkołę akademicką z wydziałami: inżynierii lądowej, mechaniczno-elektrycznym, budowy okrętów i chemicznym.

Podkreślić należy, że hitlerowcy zdążyli zniszczyć jedynie gmachy reprezentacyjne Politechniki Gdańskiej, natomiast pracownie i laboratoria ocalały.

Cztery powiaty przyłączone do województwa pomorskiego

Województwo pomorskie powiększono o cztery powiaty. Do województwa naszego natomiast przyłączono powiaty: złotowski, człuchowski, mogileński i żniński.

Rejestracja szkód wojennych

W związku z zakończeniem wojny staje się aktualna sprawa odszkodowań wojennych, które zgodnie z uchwałami Konferencji Krymskiej mają być ściągane z Niemiec w naturze.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów musi dysponować odpowiednim materiałem dla określenia na forum międzynarodowym wysokości pretensji polskich.

W Urzędach Wojewódzkich zorganizowano obecnie Inspektoraty Szkód Wojennych, których pierwszym etapem pracy jest rejestracja wszelkich szkód.

Pomorski Wojewódzki Inspektorat Szkód Wojennych przeprowadzi rejestrację w drugiej połowie czerwca.

Wojewódzki Inspektorat wydał szczegółowe instrukcje organizacyjne i terenowe celem ułatwienia pracy komisjom spisowym, rekrutującym się spośród czynnika obywatelskiego.

Rzemieślnicy na ziemiach zachodnich

Wobec tego, że na odzyskanych ziemiach północnych i zachodnich odczuwa się brak wykwalifikowanych rzemieślników, ustalono na konferencji międzyministerialnej, że wojewodowie i pełnomocnicy okręgowi ziem zachodnich mają kierować swe zapotrzebowania do określonych Izb Rzemieślniczych.

A mianowicie pełnomocnik na okręg olsztyński zwracać się będzie w powyższych sprawach do Izby Rzemieślniczych w Białymstoku, Warszawie, Lublinie. Wojewoda gdański — do Izby Rzemieślniczych w Warszawie, Łodzi i Kielcach. Pełnomocnik na okręg dolnośląski i wojewoda śląsko-dąbrowski kierować się będzie do Izby Rzemieślniczych w Katowicach, Krakowie i Rzeszowie. Pełnomocnik zaś na okręg zachodnio-pomorski do Izby Rzemieślniczych w Toruniu, Poznaniu, Kielcach.

W zapotrzebowaniach będzie wskazane, o jakich rzemieślnikach chodzi, czy mają być w zakładach państwowych lub obsługiwać instytucje państwowe, czy też mogą liczyć na przydział indywidualnych warsztatów pracy. Podane będą również zaoferowane warunki pracy.

Izby Rzemieślnicze otrzymały instrukcje, aby wydawały petentom odpowiednie zaświadczenia o ich kwalifikacjach zawodowych, a ochotników zapoatrywali również w odpowiednie zaświadczenia i kierowały do PUR.

Dom wypoczynkowy w Lubostroniu

Pomorski Dom Wypoczynkowy w Lubostroniu powstał dzięki inicjatywie majora Armii Czerwonej Popławskiego i staraniem starosty Jarocińskiego w Zielone Święta przyjął pierwszych gości, przybywających na odpoczynek i urlop zdrowotny. W obecności wojewody, starosty powiatowego oraz innych przedstawicieli władz przyjęci zostali pierwsi kuracjusze, którzy z wielkim zadowoleniem i uznaniem przekonał się, że ludzie pracy mogą teraz korzystać z przynależnego im wypoczynku.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Toruniu

Piąte posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zajął przewodniczący ob. Chojnicki. Po sformułowaniu radnych poruszonej sprawie uniwersytetu w Toruniu. Ministerstwo oświaty, że na posiedzeniu Rady Ministrów jednomyślnie uchwalono przyznać Toruniowi uniwersytet, który nosić będzie imię wielkiego astronoma, toruńczyka Mikołaja Kopernika.

Koncert orkiestry RKU w Toruniu

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządzono w Teatrze Ziemi Pomorskiej koncert artystyczny w wykonaniu orkiestry RKU pod kierownictwem W. Zakreńskiego oraz solistów: Parchomczykówny, Jędrzyckówny i Prinza (Holender). Podkreślić należy pięknie wykonane dekoracje w Jasielskiego.

Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 24 maja uchwaliła dekret o wprowadzeniu wstępnego roku studiów na wyższych uczelniach. Dekret ten posiada zasadnicze znaczenie dla demokratyzacji naszych wyższych uczelni.

W magazynach Związku Samopomocy Chłopskiej

Organizacja Spółdzielni w powiecie bydgoskim

Jednym z głównych zadań Związku Samopomocy Chłopskiej jest organizacja jednolitych spółdzielni w skali powiatowej lub wojewódzkiej. Spółdzielnie te dostarczać mają rolnikom zbóż siewnych, sadzonek, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych po cenach kontyngentowych i zapobiec w ten sposób wyzyskiwaniu chłopów przez różnego rodzaju spekulantów.

W Bydgoszczy Związek Samopomocy Chłopskiej przejął istniejącą tu powiatową spółdzielnię rolniczo-handlową, znaną na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego przedwojenną spółkę „Rolnik”.

Dzięki uprzejmości ob. ob. Kotolińskiego i Maciejewskiego zwiedziliśmy śpichrz spółdzielni, położone nad Brdą oraz magazyny przy ul. Kordeckiego i na Bielawkach.

W toku rozmowy dowiadujemy się, że zapasy pozostałe po okupantach poszły prawie wszystkie na akcję siewną w naszym powiecie. Zaopatrywano rolników również w węgiel dla omłotów i orki wiosennej. Jeśli chodzi o zaopatrywanie koni miejscowych w paszę, to istniejące w Bydgoszczy pogotowie przewozowe wystawia asygnaty, które w dużej mierze znajdują pokrycie w zapasach śpichrza.

Na śpichrzu i w magazynach przez nas zwiedzanych panuje wzorowy porządek. Na parterze widzimy różnego rodzaju pasze, jak również by, makuchy i pasze treściwe. Są tam również

Zarządzenie

Z dniem 30 maja 1945 r. zarządza chodzenie na ulicach miasta i powiatu bydgoskiego od godz. 5.30 do godz. 24 czasu moskiewskiego.

Milicja miasta i powiatu bydgoskiego obowiązana jest zatrzymywać wyszukane osoby, poruszające się po ulicach po godz. 24 czasu moskiewskiego i pociągnąć je do odpowiedzialności za przekroczenie niniejszego zarządzenia.

Wojewo Komendant Miasta
(-) Wierchogład.

Akcja osiedleńcza na terenie Bydgoszczy

Z inicjatywy komisarza ziemskiego por. Pruszyńskiego, odbyło się w gmachu Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy zebranie przedstawicieli władz samorządowych i organizacji społecznych celem utworzenia komisji osiedleńczej na terenie miasta. Jako członków komisji wybrano: przedstawiciela Zarządu Miejskiego, Urzędu Likwidacyjnego, PUR i Powiatowego Urzędu Ziemskiego. — Wszelkie ogrodnictwo i gospodarstwa poniemieckie na terenie miasta oddane zostaną repatriantom i przesiedleńcom.

Tajemnica mostu bydgoskiego

Do najpoważniejszych bolączek naszego miasta należy niewątpliwie brak mostów przez Brdę. Jedyny most przy ul. Królowej Jadwigi jest przeciążony dużym ruchem kołowym, a wąskie uliczki, przez które odbywa się objazd, są miejscem licznych wypadków samochodowych. Zarząd Miejski, jak się dowiadujemy, kilkakrotnie już podawał terminy, w których zobowiązywał się wykonać most na Brdzie przez ulicę Mostową. Niestety, również ostatni termin — 25 maja br. — został przekroczony.

Wygląda tak, jak gdyby komuś nie zależało na szybkim wykonaniu tak ważnego pod względem gospodarczym zadania. W interesie bydgoszczan leży więc szybkie wyjaśnienie tej sprawy, gdyż interesuje ona wszystkich bez wyjątku.

Nowe pismo literackie

Referat Literacki Pomorskiego Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki prowadzi obecnie prace przygotowawcze nad wydaniem miesięcznika o charakterze kulturalno-literackim. Pismo to ma nie tylko stać na wysokim poziomie artystycznym, ale być zarazem wykładnikiem kulturalno-artystycznych zainteresowań społeczeństwa pomorskiego, o czym z góry już ma świadczyć przewidziana nazwa: „Arkona”. Skład redakcyjny stanowią: znany plastyk pomorski prof. Marjan Turwid i p. o. kierownika Działu Literackiego ob. Alfred Kowalkowski. Kierownictwo graficzne przejął popularny grafik polski St. Brzeczkowski. Współpracę w „Arkonie” przyrzekł cały szereg znanych publicystów, literatów i socjologów. Wśród grafików rozgłoszono konkurs na najbardziej efektowną i odpowiednią winietę dla miesięcznika. Dotychczasowe prace wstępne pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, iż projektowane pismo spełni całkowicie swoją rolę w myśl dewizy wydawców: „informować Polskę o Pomorzu, a Pomorze o Polsce.” Polpress

Pokwitowanie

Pracownicy RKU w Bydgoszczy złożyli na rzecz rannego harcerza składkę w sumie 1.354 zł. Waldemar Graetzer (restauracja „Pod Bukietem”) wpłacił na ten sam cel 500 zł.

ziemiaki, których większe ilości wysyła się do różnych części kraju, przede wszystkim na Śląsk.

Na piętrach zmagazynowane są zboża we wszystkich rodzajach i gatunkach. Mechaniczna czyszczarka (wialnia) o zdolności przerobkowej półtorej tony na godzinę gwarantuje nabywcom najlepszą jakość towaru. Śpichrz zaopatrzony jest oprócz tego w 6 czyszczarek różnych typów. Celem uodpornienia zbóż przeciw wszelkiego rodzaju chorobom babcuje się ziarno specjalnym aparatem, znajdującym się na śpichrze.

Bogato zaopatrzone oddziały traw, wytworów chemicznych, służących do unieszkodliwiania szkodników roślinnych i zwierzęcych, wielkie zapasy nawozów sztucznych, zapewniają członkom Związku Samopomocy Chłopskiej zaopatrzenie we wszystkie potrzebne artykuły do uprawy roli.

Niezwykły gość w Bydgoszczy

Z pobytu przedstawiciela Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Miasto nasze gościło ostatnio w swoich murach dostojnych gości. Byli nimi: I. wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Ludwik Christians, wicedyrektor Amerykańskiego Czerwonego Krzyża profesor Donald Castleberry, Delegat Naczelnego Wodza Przy Zarządzie Głównym P. C. K. major dr Zajączkowski. Gości, którzy byli poprzednio w Toruniu, powitał także przybyły również do Bydgoszczy Pełnomocnik Zarządu Głównego P. C. K. na okręg pomorski mgr. Marian Kaszewski.

Na przyjęcie gości przyozdobiono gmach siedziby P. C. K. przy ulicy Dworcowej 100 w polskie i amerykańskie sztandary, oraz przybrano bramę w zieleń i kwiaty. U bramy domu powitało miłego gościa grono przedstawicieli kół młodzieżowych pod przewodnictwem nauczycielki ob. Izbrandtówny, wręczając mu wiązanek kwiatów. Dziewczynki tworzyły szpalery, na czele którego stanął poczet sztandarowy P. C. K. Gromki okrzyk: „Niech żyje Amerykański Czerwony Krzyż”, podchwycyony również przez obecnych zgromadzonych w oczekiwaniu pomocy P. C. K. towarzyszył gościowi do wnętrza gmachu.

W gabinecie P. C. K. powitała gościa amerykańskiego pełnomocnika na oddział bydgoski ob. Maria Szuksza, wręczając kwiaty i jako upominek akwafortę, przedstawiającą motyw bydgoski. W słowach powitalnych ob.

Działalność Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki

Dzięki sprężystej pracy nacelnika ob. dr Kochańskiego i wszystkich jego współpracowników, Pomorski Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki został nie tylko kompletnie zorganizowany administracyjnie, lecz przystąpił już, po przeprowadzeniu prac wstępnych do właściwej swej działalności.

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki jest instytucją nadrzędną II instancji, której podlega bezpośrednio Miejskie i Powiatowe Wydziały czy Decernaty Kultury i Sztuki, istniejące przy zarządach miejskich względnie stowarzyszeniach powiatowych. Wszyscy referenci po-

Na widok robotników, dźwigających worki ze zbożem przychodzi nam na myśl, że mechaniczne urządzenie transportu zbóż stać się mogło wielkim ułatwieniem w pracy na śpichrze.

Istniejące w powiecie oddziały Związku w liczbie 10, przy których znajdują się specjalne punkty sypu zboża, umożliwiają rolnikom wywiązanie się z nałożonych obowiązków w zakresie odstawy kontyngentów bez specjalnych trudności, połączonych z koniecznością przywozu kontyngentów do miasta. Rolnicy oddają swe kontyngenty na punkty sypu, z których Związek Samopomocy Chłopskiej transportuje je dalej, względnie rozdziela.

Poważne utrudnienie w pracy stanowi brak sił pociągowych. Należy się jednak spodziewać, że przy obecnym przydziale koni dla Pomorza czołowa organizacja chłopska będzie odpowiednio uwzględniona. Er.

Szüksza wyraziła nadzieję, że pobyt zacnego gościa amerykańskiego w Polsce zacieśni więzy przyjaźni pomiędzy Polską a Amerykańskim Czerwonym Krzyżem i da możliwość zaznajomienia społeczeństwa amerykańskiego z osiągnięciami narodu polskiego w odbudowie swego kraju oraz jego najpilniejszymi potrzebami. Amerykanin był ogromnie zachwycony serdecznym przyjęciem w Bydgoszczy.

Następnie goście przebyli dłuższe chwile na rozmowach, dotyczących akcji Czerwonego Krzyża. Prof. Castleberry wiezie z sobą medykamenty, które podzielone zostaną pomiędzy poszczególny oddziały. Jego pobyt w Polsce, mający na celu zbadanie możliwości pomocy Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi jest zapowiedzią dalszych transportów, z których pierwszy w ilości 60 ton lekarstw jest już w drodze. Gościom i władzom zwierzchnim przedstawiono również personel tutejszego oddziału.

Następnie zarząd P. C. K. podejmował gości skromnym śniadaniem w Hotelu pod Orłem.

Profesor Castleberry wyjechał po kilkugodzinnym pobycie, wywołując w Bydgoszczy jak najlepsze wrażenia. S. J.

Dowiadujemy się, że w czasie pobytu w Toruniu prezesa Zarządu Głównego P. C. K. mgr. Marian Kaszewski, dotychczasowy inspektor Zarządu Głównego P. C. K. został mianowany pełnomocnikiem P. C. K. na okręg pomorski.

TUR wykonaniu czytelnicy

Organizacja TUR w Bydgoszczy zwraca się z apelem do wszystkich miłośników książki o pomoc w zorganizowaniu czytelnicy. Prosimy o składanie książek i czasopism polskich lub zagranicznych (z wyjątkiem niemieckich). TUR zakupi lub wypożyczy chętnie każdą ilość książek, z tym, że książki wypożyczone będą znajdowały się stale w czytelnicy i do domów wypożyczone nie będą. Właściciel wypożyczonej nam książki będzie mógł ją w każdej chwili otrzymać spowrotem. Przyjmowanie książek odbywa się codziennie w kancelarii Wojewódzkiego Komitetu TUR-u, ul. Jagiellońska 35, od godz. 8-iej do 14-iej.

Ogłoszenie

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 43 ust. 1 lit. p i art. 65 ust. 1 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z dnia 25 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 294) Miejska Rada Narodowa uchwaliła przemianować następujące ulice o brzmieniu niemieckim: 1. ul. Henryka Dietza na ul. Traugutta, 2. ul. Herm. Frankego na ul. Wyzwolenia, 3. ul. Petersona na ul. Trzeciego Września 39 r., 4. Plac Petersona na Plac Chelmiński. Powyższa uchwała Miejskiej Rady Narodowej została zatwierdzona przez Urząd Wojewódzki Pomorski dnia 5 maja 1945 r. na podstawie art. 3 Dekretu Polskiego Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14).

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1945 r.

Prezydent miasta

(-) Witold Szuksza

morscy, wymieśmy tylko arch. Kozłowskiemu, sprawującemu ten urząd w Toruniu, czy artysta-grafika Czama, urzędującego w Inowrocławiu, prof. Alfonsa Szyderskiego w Grudziądzu, prof. Marka we Włocławku, założyciela Muzeum w Chojnicach ob. Rydzkowskiego, Alfreda Świerkosza w Wąbrzeźnie i ob. Ziemińską w Chełmie, są znanymi przedstawicielami polskiego życia kulturalno-artystycznego i pracują jak najusilniej, żeby wynagrodzić nową, twórczą pracę szkody poczynione przez okupanta i podnieść na możliwie najwyższy poziom życie kulturalno-artystyczne na terenie Pomorza. Polpress

KRONIKA

— Zebranie Pomorskiej Rady Narodowej. Plenarne posiedzenie Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 16 czerwca br., o godzinie 11 w sali hotelu „Pod Orłem”.

— Zebranie Obywatelskiego Komitetu Dzielnicowego Bydgoszcz—Bartodziejze Małe —Rupienica odbędzie się w niedzielę, dnia 3 czerwca br., o godz. 15-tej w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej nr 30.

Stawianictwo wszystkich kierowników rejonu jest obowiązkowe.

— Plenarne zebranie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dnia 3 czerwca o godz. 10-tej odbędzie się w „sali malinowej” hotelu pod Orłem plenarne zebranie członków oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy. Z uwagi na ważność poruszanych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— W niedzielę, 3 czerwca br., o godz. 13-tej odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, miesięczne zebranie członków Związku Zawodowego Ogrodników w Bydgoszczy.

— Powiatowy Zarząd Związku Walki Młodych zawiadamia wszystkie Koła Gminne i Gromadzkie o zjeździe Powiatowym, który odbędzie się w Bydgoszczy dnia 2 i 3 czerwca 1945 r. w Dому Związkowym ZWM przy ul. Marcinkowskiego 3. Rozpoczęcie zjazdu dnia 2 czerwca, o godz. 10-tej przed południem. Obecność wszystkich delegatów jest obowiązkowa.

— Nadleśnictwo Państwowe Leszycy ogłasza przetarg na remont kapitalny spalnego

budynku nadleśnictwa. Oferty zapieczętowane z napisem „Remont budynku nadleśnictwa Leszycy” przyjmuje i informacji udziela kancelaria nadleśnictwa w Leszycach we wtorek i piątek przed południem. Otwarcie ofert nastąpi 15 czerwca br., o godzinie 12 w południe. W wyborze ofert Nadleśnictwo zastrzeżę sobie wolną rękę.

— Urząd Pocztowy Bydgoszcz 2 poszukuje Tadeusza Hospodarewskiego, przebywającego w styczniu w Harmelsdorf koło Waićza (Deutsch Krone) przy okopach i Eleonory Wychowoskiej w koncentracyjnym obozie Ravensbrück koło Fürstberg-Mecklenburg.

— Jeszcze o rzeczach znalezionych w Trzszczyźnie. W sprawie rzeczy znalezionych przy pomordowanych Polakach w Trzszczyźnie, należy się zwracać do Starostwa Powiatowego Bydgoskiego przy ulicy Słowackiego 7, do ob. Jana Eisopa.

— Nowakowski Tadeusz, zam. w Obozie pracy, Zimne Wody, pow. Bydgoszcz poszukuje Pawłowskiego Stanisława, który 15. 5. wracał z robót z Niemiec z Witenbergii.

— A. Guzalaska (Bydgoszcz, Łowicka 49) prosi wszystkich znajomych, którzy przebywali w Stuthofie, o wiadomości o miejscu Józefie Guzalaskim Nr 23210, blok 3.

— Teodor Wierzbowski, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Podgórznej 25, prosi osoby, które mogłyby podać bliższe szczegóły o żonie Marcie Wierzbowskiej aresztowanej przez „Gestapo” w dniu 16. 10. 39 oraz o synie Teodorze Wierzbowskim aresztowanym także przez „Gestapo” w dniu 5 września 1939 roku o wiadomość pod powyższym adresem.

— Podziękowanie. Wojskowy Szpital Karkowski składa serdeczne podziękowanie 24 drużynie harcerskiej przy szkole Piramowicza za odwiedzin chorych w dniu 17 maja 1945 roku, za wygłoszone wiersze patriotyczne oraz odśpiewanie ślicznych piosenek żołnierskich. Jak te chwile były przyjemne dla chorych, świadczyły niemiłknie oklaski po każdym wierszu i piosence oraz prośby, aby młodzi harcerze w najbliższym czasie znów ich odwiedzili.

Specjalne podziękowanie Szpitala składa p. Szczygielskiemu — Komendantowi Harcerzy na m. Bydgoszcz oraz pp. Regintowi Dziecio i Marianowi Grudowskiemu — drużynowym 24 drużyny harcerskiej.

Ze sportu

Dytko gra w BKS-ie

W dzisiejszym spotkaniu piłkarskim na Stadionie Miejskim przeciw „Goplani” z Inowrocławia BKS występuje w swym najsilniejszym składzie z b. reprezentantem Polski Dytko i znanym graczem ligowym Paluchą.

Początek zawodów o godz. 15,00 na Stadionie Miejskim.

Mecz piłkarski ZWM — BKS 2:1 (1:1)

W niedzielę odbył się na Stadionie Miejskim mecz piłkarski między drużynami miejskimi ZWM-u i BKS-u przy Zarz. Miejskim. ZWM wystąpił w swym najsilniejszym składzie, BKS natomiast z rezerwowymi, grając praktycznie przez cały czas w dziesiątkę. Gra była na ogół b. żywa, ze stałą przewagą BKS-u, którego atak pokazał do przerwy kilka pierwszorzędnych, niezwykle płynnych akcji, uwiecznionych bramką strzeżoną przez Muszyńskiego. Atak ZWM-u ograniczał swą akcję do sporadycznych wypadów, z których jeden zakończył się bramką.

Po przerwie gra straciła dużo na żywoci. BKS przeważał lekko przez długi czas, jednak doskonale bramkarz ZWM-u i wiódący poch, jak i przedawca ataku, nie pozwoliły mu strzelić bramki. ZWM-owi udało się na kilka minut otrząsnąć z przewagi i strzelić szczęśliwie zwycięską bramkę, by przejść potem do defenzywy i gry na czas, zapominając o tym, że była to gra towarzyska. BKS nie potrafił wyzyskać dwóch rzutów karnych. Wynik 2:1 (1:1) nie odpowiada przebiegowi gry. Śdzia słaby.

W przedmecz II drużyna ZWM-u pokonała II drużynę BKS-u 2:0 (0:0). W przyszłą niedzielę BKS gości w Bydgoszczy poznańską „Wartę”. Sympatycy sportu piłkarskiego spodziewają się, że trenerowi BKS-u uda się do tego czasu skompletować swą drużynę, by godnie zareprezentować piłkarstwo bydgoskie. Er.

Teatr

Dziś w Teatrze Małym przy ul. Gdańskiej 68 „Wesele Figara” komedia muzyczna ze śpiewami — Piotra Caron de Beaumarchais.

Początek punktualnie o godzinie 17.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 14—17.30.

Co grają w kinach?

„Polonia” — „Subretka” Nadprogram: Tygodnik Nr 10.

„Wolność” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — Nadprogram: Tygodnik ros. 9.

„Bałtyk” — „Antoni Iwanowicz gniewa się” — Nadprogram: Tygodnik ros. 9.

„Pomorzanie” — „Książętko” — Nadprogram: Tygodnik polski.

„Ojczyzna” — „Kiedy jesteś zakochana” — Nadprogram: Kolorówka — „W królestwie ryb”.

Początek seansów o godz. 16 i 18. W niedzielę o godz. 14, 16 i 18.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Centralna, ul. Gdańska 27
Apteka w Złotym Orłem, Stary Rynek 1

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcji nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie 360 zł || Kwartalnie . . . 90 zł
Półrocznie 180 zł || Miesięcznie . . . 30 zł